

„Św. JP II powiedział, że Eucharystia była absolutnie istotą życia duchowego, fundamentem, źródłem. On mówi tak: „Wszystko w moim życiu zaczynało się u stóp Jezusa ukrytego w Najświętszym Sakramencie.” Cytując św. Ignacego Antiocheńskiego: „Eucharystia jest lekarstwem nieśmiertelności, *antidotum* na śmierć.” Tylko, że my nie wierzymy. Pamiętajcie Jego słowa: **„jeśli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego- mówi nasz Pan- i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie.”** Teraz w tych czasach tak trudnych zakorzeń się w tym Słowie. Bo kiedy zakorzenisz się w Słowie Boga, On da ci każdą łaskę, o którą Go poprosisz. **Jeśli we mnie trwać będziecie, a moje Słowo w was, proście o cokolwiek Ojca niebieskiego, a da wam.** ROZUMIECIE TO? On to mówi bardzo wyraźnie: **„Jeśli będziecie trwać we Mnie, moje Słowo w was, o cokolwiek poprosicie Ojca Niebieskiego, da wam.”**(!) Zakorzeń się mocno w tym Słowie z wielką wiarą, aby egzorcyzmować tym Słowem swój strach. **„Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym.”** **„Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, trwa we Mnie, a ja w nim(J6,56).** Jeśli takie są obietnice, to kto najbardziej boi się Eucharystii? Jak on się nazywa, jak Pismo św. o nim mówi? Czy czasami nie „przeciwnik”, szatan, *diabolo*s, „lew ryczący”, „ptak drapieżny”. Koronawirus nie jest karą od Boga rozumianą na sposób ludzki. Bóg jest Tym, który cały jest Miłością i miłosierdziem, ale dał nam wolną wolę. A wolna wola to jest to, że nie tylko mogę wybierać zło lub dobro, ale jeśli wybiorę zło, to Bóg też nie ingeruje w skutki i konsekwencje tego zła, które obrócą się przeciwko mnie (...). Koronawirus nie jest dziełem Boga, jest dziełem szatana (a być może ludzi, którzy są mu oddani). On **[Bóg] jest cały Miłosierdziem, uzdrowieniem. Nie jest Bogiem karzącym. Jest nieskończenie dobry.** Ale przez to, że nam dał dar wolnej woli, dopuszcza również skutki i konsekwencje naszych grzechów i wyborów. Naszym zadaniem jest przede wszystkim nigdy nie zwątpić w Jego nieskończoną dobroć. Naszym zadaniem jest całkowicie ufać Jego miłosierdziu. Jego kochającej, najczulszej,

szaleńczej, nieskończonej miłości do nas. Ale czasami musi dopuścić do nas skutki i konsekwencje naszych grzechów, żebyśmy się opamiętali. Żebyśmy zaczęli się nawracać. Gdzie nawracać? – zapytasz. W jaki sposób nawracać?

Do pierwszego najważniejszego przykazania. Nawracać się do postawienia Boga na pierwszym miejscu w swoim życiu i poddania mu wszystkiego, aby On był pierwszy i najważniejszy.

SZATAN BARDZO BOI SIĘ EUCHARYSTII i robi wszystko, zrobi wszystko, wykorzysta nawet koronawirusa, żeby odciąć Boże dzieci od Eucharystii. Zrobi wszystko. **Trzeba, dzieci Boże, głębiej patrzeć, niż tylko na to, co widzimy na zewnątrz, naszymi zmysłami.** Odbiór rzeczywistości, który jest typowo fizyczny, to nie jest domena Chrześcijanina. **Chrześcijanin patrzy o wiele głębiej.** Patrzy na wydarzające się wydarzenia na świecie w perspektywie **duchowej wojny, która toczy się między Bogiem a szatanem.** Istotą tej wojny w czasach ostatecznych będzie między innymi zniszczenie Eucharystii i zniszczenie kultu Maryjnego. Mówili o tym wielcy święci i mistycy.

Myślę sobie tu o słowach Jezusa: „wśród was są jednak tacy, którzy nie mają wiary”. Jezus bowiem wiedział od początku, którzy są ci, którzy nie mają wiary i kto miał go wydać. Bardzo ciekawy wers. Czy myśleliście kiedyś o tym, że zdrada Judasza rozpoczęła się od odrzucenia Eucharystii? że **zdrada Judasza rozpoczęła się tam, kiedy Jezus mówi o tajemnicy Eucharystii,** a w sercu rodziło się „nie wierzę w to! nie wierzę w to!”.

Wielu dzisiaj chrześcijan musi przyznać w swoim sercu „ja nie wierzę w tajemnicę Eucharystii”. Ja nie wierzę, że w tym kawałku chleba jest całe Ciało Boga. Że w tym winie przemienionym w Krew jest cała Krew Boga. Nie wierzę! Dlatego bardzo się boję, bo nie wierzę. *Ks. Dominik Chmielewski, homilia z marca 2020 roku (Przeżycie w dobie epidemii)*

Litania do Miłosierdzia Bożego w Hostii św.

Hostio święta, w której zawarty jest testament Miłosierdzia Bożego dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest Ciało i Krew Pana Jezusa, jako dowód nieskończonego miłosierdzia ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

Hostio święta, w której zawarte jest życie wiekuiste i nieskończonego miłosierdzia, nam obficie udzielane, a szczególnie biednym grzesznikom.

Hostio święta, w której zawarte jest miłosierdzie Ojca, Syna i Ducha Świętego ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

Hostio święta, w której zawarta jest nieskończona cena miłosierdzia, która wypłaci wszystkie długi nasze, a szczególnie biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest źródło wody żywej, tryskającej z nieskończonego miłosierdzia dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarty jest ogień najczystszej miłości, który płonie z łona Ojca Przedwiecznego, jako z przepaści nieskończonego miłosierdzia dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte jest lekarstwo na wszystkie niemoce nasze, [lekarstwo] płynące z nieskończonego miłosierdzia, jako z krynicy, dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarta jest łączność pomiędzy Bogiem a nami, przez nieskończone miłosierdzie dla nas, a szczególnie dla biednych grzeszników.

Hostio święta, w której zawarte są wszystkie uczucia najstodszego Serca Jezusowego ku nam, a szczególnie ku biednym grzesznikom.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna we wszystkich cierpieniach i przeciwnościach życia.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród ciemności i burz wewnętrznych i zewnętrznych.

Pismo katolickie

Za zgodą Kurii Diecezjalnej w Kielcach

**„O Jezu w hostii białej ukryty pośród nas
dobrocią serca swego zdobyłeś serce w nas”**

/fragment pieśni religijnej/



Modlitwa Codziennego Ofiarowania

**Boże, nasz Ojczy, ofiaruję Ci dzień dzisiejszy:
moje modlitwy, myśli, słowa, czyny i cierpienia.**

**Ofiaruję Ci je w łączności z Synem Twoim,
Jezusem Chrystusem, który w Eucharystii nieustannie
składa się Tobie w ofierze dla zbawienia świata.**

**Niech Duch Święty, który prowadził Jezusa,
będzie dzisiaj moim przewodnikiem i moją siłą,
bym mógł/mogła świadczyć o Twojej miłości.**

**Wraz z Maryją, Matką Jezusa i Kościoła,
proszę Cię szczególnie w tych intencjach,
które Ojciec Święty poleca wszystkim wierzącym
na ten miesiąc.**

**SZATAN BARDZO BOI SIĘ EUCHARYSTII
i robi wszystko, robi wszystko!. Wykorzysta nawet
koronawirusa, żeby odciąć Boże Dzieci od Eucharystii.
Zrobi wszystko.**

Dekret Penitencjarii Apostolskiej odnośnie przyznania specjalnych odpustów dla wiernych w obecnej sytuacji pandemii, 20.03.2020 r.

**Wiernym dotkniętym chorobą zakaźną
spowodowaną Covid-19, powszechnie znaną jako
koronawirus, a także pracownikom służby
zdrowia, członkom ich rodzin i wszystkim tym,
którzy w jakimkolwiek charakterze, także poprzez
modlitwę, opiekują się nimi, udziela się daru
specjalnych odpustów.**

„Weselcie się nadzieją! W ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie – wytrwali” (Rz 12, 12). Słowa napisane przez św. Pawła do Kościoła w Rzymie rozbrzmiewają w całej historii Kościoła i ukierunkowują myśli wiernych w obliczu wszelkich cierpień, chorób i nieszczęść.

Obecna chwila, w której cała ludzkość zagrożona niewidzialną i podstępą chorobą, która od pewnego czasu stała się częścią życia każdego człowieka, naznaczona jest dzień po dniu dręczącymi obawami, nowymi niepewnościami, a przede wszystkim powszechnym cierpieniem fizycznym i moralnym.

Kościół, idąc za przykładem swego Boskiego Mistrza, zawsze troszczył się o chorych. Jak wskazał św. Jan Paweł II, sens ludzkiego cierpienia jest dwojaki: „Jest *nadprzyrodzony*, ponieważ zakorzenia się w Boskiej tajemnicy Odkupienia świata. Jest równocześnie głęboko *ludzki*, ponieważ człowiek odnajduje w nim siebie, swoje człowieczeństwo, swoją godność, swoje posłannictwo” (List apostolski *Salvifici Doloris*, 31).

Zapraszamy do współpracy w tworzeniu i rozprowadzaniu

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Tel: **506 416 370** wieczorem

Przeczytaj i podaj dalej

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna w życiu i śmierci godzinie.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród niepowodzeń i zwątpienia toni.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród fałszu i zrad.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród ciemności i bezbożności, która zalewa ziemię.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród tęsknoty i bólu, w którym nas nikt nie zrozumie.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród znoju i szarzyzny życia codziennego.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród zniszczenia naszych nadziei i usiłowań.

Hostio święta, nadziejo nasza jedyna wśród pocisków nieprzyjacielskich i wysiłków piekła.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy ciężkości przechodzić będą siły moje, gdy ujrzę wysiłki swoje bezskuteczne.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy burze miotają mym sercem, a duch strwożony chylić się będzie ku zwątpieniu.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy serce moje drzeć będzie i śmiertelny pot zrosi nam czoło.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy wszystko sprzysięże się przeciw mnie i rozpacz czarna wciskać się będzie do duszy.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy wzrok mój gasnąć będzie na wszystko, co doczesne, a duch mój po raz pierwszy ujrzy światy nieznane.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy prace moje będą przechodzić siły moje, a niepowodzenie będzie stałym udziałem moim.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy pełnienie cnoty trudnym mi się wyda i natura buntować się będzie.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy ciosy nieprzyjacielskie wymierzone przeciw mnie będą.

Hostio święta, ufam Tobie, gdy trudy i wysiłki potępione przez ludzi będą

Hostio święta, ufam Tobie, gdy zabrzmią sądy Twoje nade mną, wtenczas ufam morzu Miłosierdzia Twego.

(Dzienniczek św. Siostry Faustyny, Zeszyt 1, p. 356)